

ECHO



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

NR 3 (40)

MARZEC

1998 ROK

CENA 1 zł

K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
I



Stefania i Stanisław Skwarkowie
ze Starej Wsi świętują Złote Gody

● W numerze:

- Wywiad z Wójtem Gminy Stanisławem Gołębiowskim
- Złote Gody 15 par
- Być kobietą... być kobietą...

● PRZYSŁOWIA NA MARZEC

Na świętego Kazimierza czajka przybieża.

* * *

Groch święty Grzegorz zasiewa,
soczewicę Jakub miewa.

* * *

Kiedy starzec przeżył marzec,
będzie zdrow, lecz gdy baba w maju słaba, pacierz mów.

* * *

Gdy w marcu deszcz leje, złe robi nadzieje.

* * *

● MARCOWI SOLENIZANCI

LIDIA (27.03.) - imię grecko-lacińskiego pochodzenia i znaczyło "kobieta pochodząca z Lidi". W Polsce mniej znane ponieważ jest imieniem stosunkowo nowym. Lidia to osoba zrównoważona, z wyjątkiem spraw sercowych. Uparta, wytrwała, powoli lecz niestrudzenie dąży do celu. Bywa ironiczna, czasem przesadnie śmiała, aż do zuchwalstwa. Pozornie wiotka i marzycielska ale potrafi być zdyscyplinowana. Umie zdobywać dobre wyniki w nauce. Bardzo dziewczęca, łatwo zawraca w głowie.

GRZEGORZ (12.03.) - z greckiego (gregorios) "gorliwy, czuwający", imię to nosiło szesnastu papieży, w tym Grzegorz I Wielki (ok. 540-604), święty, patron śpiewaków i uczniów. Grzegorz XIII (1502-1585), twórca kalendarza gregoriańskiego. Mężczyzna o tym imieniu podążył przez życie przebojem, ale na ogół rozsądnie. Umysłowość bystra i przoduja. Ma zainteresowania pisarskie, może być filmowcem, reporterem, zawodowym sportowcem. Jest lubiany w towarzystwie. Uczuciowy, elegancki, bawidamek, trochę jak motylek, z kwiatka na kwiatek.

REDAKCJA:

Bożenna Furtak - redaktor naczelny

Elżbieta Wolska, Teresa Dymek, Bożena Rybaniec

Oprawa plastyczna: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Elżbieta Polak, Małgorzata Szpyra,

Zdzisław Milanowicz

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 881-62-69

Druk: Zakład Poligraficzny "Wisła" ul. Rybacka 2,
24-100 Puławy, woj. lubelskie, tel. 081 8874964

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji materiałów.

Poezja ludowa

NADCHODZI WIOSNA

Spójrz, idzie wiosenka, dziecino maleńka,
za którą tęskniłaś tyle mroźnych dni.
Rozsypie w krąg kwiaty obok naszej chaty.
Spójrz w niebo, jak pięknie promyk słońca lśni
Na naszym ugorze, za góreczką tuż,
bielutkie stokrotki rozkwitły już.
Widzisz, szybko znika srogiej zimy cień,
fiolki zakwitną w lesie lada dzień.

Zuzanna Spasówka

Śmieją się pola

śpiewają śmieją się pola
kiedy wiosną na ich piersi
wychodzą orać siał bronować
ludzie piękniejsi od wierszy
i ptaki - bociany skowronki
wracając z podróży dalekiej
przynoszą poezję słońca
znad lodu rozkute rzeki
a potem każdy czarny zagon
swe stopy piersi i dłonie
stroi w jasną żywą radość
która jedynie w wierszach płonie

Jan Pocek

Już wkrótce Wybory Miss '98

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli ogłasza III Konkurs na Miss Gminy Końskowola '98, który zostanie rozstrzygnięty w trakcie tegorocznych Dni Końskowoli. Zachęcamy do udziału piękne dziewczęta w wieku powyżej 15 lat. W konkursie nie mogą brać udziału uczennice szkół podstawowych oraz laureatki poprzednich konkursów. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 kwietnia.

OBIECYWAŁEM... i jest to realizowane

Rozmowa ze Stanisławem Gołębiowskim Wójtem Gminy Końskowola

- 27 marca tego roku mija 6 lat od momentu wyboru Pana na stanowisko Wójta Gminy Końskowola. Co uważa Pan za swój osobisty sukces tego okresu?

- To, że w ciągu tych lat z pozytywnym skutkiem realizuję zamierzenia, z którymi przystąpiłem do pracy. W swoim krótkim expose obiecywałem zająć się infrastrukturą techniczną oraz ochroną środowiska naszej gminy, i jest to realizowane.

- Proszę pokusić się o przypomnienie zrealizowanych zamierzeń.

- Przybyło w tym czasie wiele kilometrów dróg budowanych od podstaw, wymienić tu należy Pulki, Garbusówkę, Zażuk, ulicę Różaną, Las Stocki, a ostatnio Rudy. W kilku miejscowościach została położona nowa nawierzchnia bitumiczna, choćby w Chrzachówku, Sielcach czy Wronowie. Na ukończeniu jest gazyfikacja gminy, jako ostatnie gaz otrzymały miejscowości Chrzachówek i Stok. W Rudach, Starej Wsi, Końskowoli i we Wronowie wybudowano wodociągi. Dobiaża końca telefonizacja gminy, aktualnie trwa przebudowa central ręcznych na automatyczne w Chrzachowie i Pożogu. Zostały oddane do użytku dwie placówki oświatowe, tzn. szkoła w Chrzachowie i przedszkole w Końskowoli, jakim kosztem i jakim staraniem to nie muszą dodawać. W zakresie ochrony środowiska wykonano kolektor tłoczny łączący Rudy z Puławami oraz sieć kanalizacyjną w Rudach i części Końskowoli. Przy realizacji wymienionych inwestycji wykorzystaliśmy sytuację istniejącą w kraju po 1990 roku, czyli możliwość finansowania zewnętrznego dla dobra naszej gminy.

- Jakie plany nie zostały zrealizowane?

- Nie udało mi się skonsolidować społeczeństwa gminy, a szczególnie osady Końskowola. Myślę tu o Towarzystwie Regionalnym, które by społecznie wspierało nasze działania i inicjatywy. Nie udało mi się wybudować wszystkich dróg, wyremontować domu kultury, pobydować sali gimnastycznej oraz zorganizować właściwych warunków pracy przedszkola w Pożogu.

- Jakich inwestycji mogą się spodziewać mieszkańcy gminy w niedalekiej przyszłości?

- Zamierzamy wybudować salę gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia oraz doprowadzić do rozbudowy terenów targowych w rejonie Ośrodka Doradztwa Rolniczego.



Kontynuowana będzie również kanalizacja i wodociągowanie gminy, a pod koniec tego przedsięwzięcia powinniśmy zacząć myśleć o zalewie retencyjno - rekreacyjnym na rzece Kurówce. W dalszym ciągu należy kontynuować budowę dróg dojazdowych do gospodarstw i kolonii oraz dróg łącznikowych typu Skowieszyn - Puławy, Pożóg - Klementowice, Witowice - droga Lubelska. W najbliższym czasie budowane będą ulice na osiedlu koło cmentarza. Należy również wyznaczyć tereny pod jednorodzinne osiedla mieszkaniowe.

- Jak ocenia Pan współpracę z Radą i Zarządem Gminy?

- Oceniam dobrze, myślę, że umiem słuchać radnych i udaje mi się godzić zgłaszane pomysły z możliwościami, odpowiednio szeregując te potrzeby. W pierwszej kadencji musiałem dać się poznać, na początku drugiej obserwowałem niezrozumienie lub brak dokładniejszego rozpoznanie możliwości realizacji zadań przez radnych. Miały wówczas miejsce rozczarowania i rozgoryczenie. Godzenie funkcji radnego i reprezentanta swoich wyborców jest dużym problemem, a szczególnie wtedy, gdy trzeba się wnieść ponad potrzeby lokalne i spojrzeć na problem swojej miejscowości poprzez możliwości gminy.

- Czy sądzi Pan, że nasza gmina jest atrakcyjnym miejscem dla inwestorów krajowych i zagranicznych?

- W skali województwa czy kraju jest mi trudno ocenić. Myślę, że w takim rankingu znaleźlibyśmy się w środku. Robimy wszystko, aby ta atrakcyjność wzrosła. Stwarzamy warunki dla inwestorów, np. przy ostatnich zmianach planu przestrzennego zagospodarowania wyznaczaliśmy tereny na targi oraz na budowę obiektów dla obsługi motoryzacji. W zespole tych obiektów winny się znaleźć: stacja paliw, przydrożny Motel i duży parking. Staramy się, aby gmina Końskowola była coraz bardziej atrakcyjna dla samych jej mieszkańców. Marzę o tym, aby zjawił się inwestor, który pobydować zakład zatrudniający kilkaset osób.

- Coraz głośniejsze mówi się o budowie obwodnicy Puław, a co z Końskowolą?

- W latach poprzednich wspólnie z sąsiednimi gminami pisaliśmy do władz odgórnych petycje sygnalizujące problemy budowy obwodnicy centrów naszych gmin i mostu na Wiśle w Puławach. W ostatnim czasie docierają do mnie wiadomości na temat dość intensywnych działań Zarządu Miasta Puławy, które zmierzają do rozwiązania problemu,

ale tylko Puław. Dlatego też odbyliśmy sesję Rady Gminy poświęconą temu problemowi. Miasto Puławy dąży do zrealizowania koncepcji budowy obwodnicy, która zaczynałaby się przed wiaduktem i przebiegała wzdłuż torów w kierunku Zakładów Azotowych i Wólki Profeckiej. Takie rozwiązanie nas niepokoi, ale gdyby ten pomysł finansowany był przez Zarząd Miasta Puławy, to nie będziemy przeszkadzać. Natomiast jeśli na to przedsięwzięcie miałyby iść fundusze z budżetu państwa, będziemy protestować. Uważamy, że problem ten należy rozwiązać docelowo, bo w przeciwnym wypadku będzie on się nasilał. W planach opracowanych w poprzednich jeszcze latach obwodnica odchodzi od drogi Warszawa - Lublin przed Chrzążówką, przechodzi między Sielcami i Pulkami na koniec Młynek i dalej w kierunku planowanego mostu na Wólce Profeckiej. Naszym zdaniem taki właśnie przebieg mieć powinna.

- Jest Pan Przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia Gmin Ziemi Puławskiej, jakie cele stawia sobie Stowarzyszenie i jakie korzyści płyną dla naszej gminy?

- Głównym i podstawowym celem Stowarzyszenia jest rozwiązanie ponadgminnych problemów jego członków, czyli dziesięciu gmin. Takie problemy to: ochrona wód rzeki Kurówki, budowa wspomnianej obwodnicy, współpraca w dziedzinie ochrony środowiska, a szczególności w sprawie zakładu utylizacji śmieci. Obecnie opracowywany jest katalog-informator o ziemi puławskiej. W I części zawierał on będzie informacje o gminach, a w II - reklamy firm działających na terenie naszych gmin. Prace nad tym wydawnictwem są mocno zaawansowane, ukaże się ono jeszcze w tym półroczu.

- Jak ocenia Pan planowaną reformę administracyjną kraju?

- Uważam, że reforma jest potrzebna w celu dalszego upośledzania środków publicznych. Obecnie do dyspozycji gmin przekazywane jest około 10% budżetu państwa, pozostała część znajduje się w rękach administracji rządowej. Upośledzenie tych środków dałoby społecznościom lokalnym możliwość decydowania o celowości wydatków na szczeblu powiatu czy województwa. Uniknęlibyśmy sytuacji, że o potrzebie inwestowania w rejonie puławskim decydują urzędnicy z Warszawy. Uważam, że powiaty są potrzebne również ze względu na uczenie się samorządności i kultury politycznej.

- Jak żyje się rolnikom w naszej gminie?

- Tak jak w całym kraju, postrzega się spadek dochodów rolników indywidualnych. Są jednostki, które nie boją się ryzyka i inwestują zwiększając produkcję, tacy mają przyszłość. Natomiast mam też świadomość, że pozostaje duża grupa ludzi nieporadnych i starszych, dla których należałoby stworzyć możliwości innych źródeł dochodu.

- Zbliżają się kolejne wybory samorządowe, czy będzie Pan kandydował do Rady?

- Nie wiem.

- A na wójta gminy?

- Na dzień dzisiejszy tak. Gdyby wybory wójta były bezpośrednie jak wcześniej zapowiadano, to już bym rozpoczął kampanię wyborczą. Nie mam powodów do rezygnacji. Pomimo obciążenia fizycznego i psychicznego, jakie niesie ze sobą sprawowanie tej funkcji, są powody do satysfakcji z tego, co w tych 6-ciu latach mojego urzędowania udało się w gminie zrobić. Oczywiście o tym, czy zostanie zdecydować radni.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Bożenna Furtak

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli

składa

PODZIĘKOWANIE

Panu inż. Ryszardowi Miazdze

Dyrektorowi Prywatnego

Przedsiębiorstwa

RBM APEX

w Lublinie

**za bezinteresowną przeróbkę
wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej.**

Z Biuletynu Informacyjnego LIR

Walne Zgromadzenie Izby

W dniu 20-go grudnia ub. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Lubelskiej Izby Rolniczej. Głównym tematem merytorycznym była ocena roli i zadań Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Zarówno w ocenie delegatów jak i przedstawiciela Agencji środki będące w jej dyspozycji są zbyt szczupłe, by zaspokoić wszystkie potrzeby rolnictwa. Z uwagi na mniejsze środki zabezpieczone w projekcie budżetu państwa, rok 1998 zapowiada się pod tym względem jeszcze gorzej.

Ponadto Walne Zgromadzenie rozstrzygnęło wiele spraw organizacyjnych. Z najważniejszych spraw omawianych na zgromadzeniu wymieńmy: zmiany w statucie L.I.R., zapoznanie z projektem budżetu Izby na 1998 r., rozstrzygnięcia w sprawie zakupu samochodu służbowego, uchwały w sprawie nowych stawek diet dla delegatów i uposażenia Prezesa Zarządu. W trakcie obrad przedstawiono informacje z prac komisji problemowych i Zarządu L.I.R.

Walne Zgromadzenie Izby przyjęło dwa naszym zdaniem istotne wnioski, a mianowicie:

1. Na wniosek Komisji Oświaty i Ochrony Środowiska przedstawiony przez jej Przewodniczącą Sławomira Wronkę postanowiono wystąpić do Ministra Rolnictwa z poparciem dla projektu programu badawczo - wdrożeniowego IUNG w Puławach pt. "Stan obecny i perspektywy zakwaszenia gleb w Polsce".

2. Na wniosek Henryka Kwiecińskiego postanowiono o wystąpieniu do Ministra Skarbu celem wykorzystania środków finansowych z prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych na fundusz emerytalny rolników.

Na zakończenie posiedzenia odbyło się spotkanie oplatkowe.

(H.B.K.)

Prima aprilisowy jubileusz Dzieci są kochane, a panie na właściwym miejscu

Przedszkole w Chrzążowie istnieje od 1 kwietnia 1983r., czyli już od 15 lat. Pierwszą jego siedzibą był Dom Strażaka, gdzie zajmowało dwie sale plus zaplecze kuchenne i sanitarne. Początkowo było jednoodziałowe, z czasem przybywało dzieci, a więc i oddziałów. Czynne było wówczas 9 godzin, a dzieci otrzymywały 3 posiłki.

Wraz z reformą samorządową w 1991 roku przedszkole przeszło pod skrzydła samorządu gminnego i wówczas, jak twierdzą pracownicy, zaczęły się kłopoty. Została wprowadzona odpłatność zwana "miejscówką", nastąpił jednocześnie ogólny wzrost cen, to spowodowało zmniejszenie liczby dzieci uczęszczających do przedszkola. Od września 1995 r. zostało ono przeniesione do nowej szkoły w Chrzążowie. Na cele przedszkola oddano 2 sale lekcyjne i korytarz, który spełniał funkcję jadalni i szatni. Od momentu przejścia do szkoły przedszkole pracuje 5 godzin, a dzieci otrzymują tylko gorącą herbatę do własnych kanapek.

To nie była ostatnia zmiana w "życiu" przedszkola, ta ostatnia, która nastąpiła w 1997 roku jest najkorzystniejsza. Ale zanim do niej doszło... W nowym budynku szkoły zaprojektowany był tzw. "blok żywieniowy" na 120 osób, który w Chrzążowie stał się nieprzydatny. Na zebraniu ogólnym z rodzicami tylko 10 osób zgłosiło swoje dzieci na obiady w szkole. W związku z taką sytuacją nowy dyrektor szkoły p. Grzegorz Pioś przystąpił do prac adaptacyjnych "żywieniówki" na przedszkole.

- Obecny wygląd przedszkole zawdzięcza tylko mojemu zaparciu - mówi dyrektor Pioś, dodając jestem zadowolony, aczkolwiek mam więcej kłopotów.



Pani Mirosława Baca i grupa 6-latków



Pani Barbara Skruszeniec wśród maluchów

Zwiększona ilość kłopotów dyrektora wynika stąd, iż obecnie przedszkole nie istnieje jako odrębna placówka oświatowa, jest po prostu oddziałem przedszkolnym szkoły zarządzanym przez dyrektora Piosia.

- Doczekaliśmy się wspaniałych warunków - taką opinię wyraża p. Mirosława Baca, obecnie nauczycielka, wcześniej dyrektor przedszkola. A warunki są rzeczywiście bardzo dobre, 2 duże ładnie urządzone sale, prześliczna łazienka i szatnia dostosowane dla maluchów oraz zaplecze kuchenne. Pracują tu dwie nauczycielki z wykształceniem pedagogicznym, a przeuroczych dzieci jest 44. Do grupy 6-latków uczęszcza 19 dzieci, do drugiej liczniej bo 25-osobowej uczęszczają trzy-, cztero- i pięcioletki.

- Cieszy nas to - mówi p. Mirosława Baca, że jest dużo dzieci młodszych, są one potem lepiej przystosowane do pracy w oddziale zerowym. W swej pracy kierujemy się indywidualnymi możliwościami rozwojowymi każdego dziecka. Trzeba z całą stanowczością podkreślić, że wychowanie przedszkolne odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju umysłowym dziecka. To właśnie w tej placówce rozpoczynają się pierwsze lekcje. Dzięki przygotowanym przez nauczycielki pomocom dostosowanym do poszczególnych grup wiekowych, dzieci wprowadzane są w świat różnych dziedzin nauki i życia.

W czasie mojej wizyty w przedszkolu odbywały się zajęcia prowadzone metodą Weroniki Sherborne. Metoda ta polega na wycuciu i poznaniu własnego ciała. Najpierw padło hasło paluszek do paluszka, wtedy dzieci łączyły paluszki swoich dłoni, na hasło nosek do noska, dotykały własnym noskiem noska koleżanki lub kolegi. Było przy tym śmiechu co nie miara. Ta metoda pozwala na pozbywanie się bierności w stosunku do drugiej osoby.

Różnorodność wyposażenia pozwala na rozwijanie zainteresowań i zdolności dzieci. Świadczą o tym m.in. wystawy prześlicznych prac wykonanych przez maluchów, a zdobiące pomieszczenia przedszkola.

Do tej placówki uczęszczają dzieci z Chrzążowa, Chrzążówka, Wygody i Wólki Nowodworskiej. Są one pod stałą opieką lekarza i pielęgniarki z Ośrodka Zdrowia w Kurowie.

Z zachowania dzieci bije szczęście i radość. Panie pracujące w tym przedszkolu twierdzą, że dzieci są wspaniałe, a one je kochają i znalazły się na właściwym miejscu. W takiej sytuacji wypada tylko powiedzieć, oby tak było dalej.

Bożenna Furtak

Z życia PSL

Założenia programowe

W dniu 8 lutego br. odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Programowe Gminnego Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego w Końskowoli. Na zebraniu przedstawiono działalność Koła w ostatnim okresie oraz założenia programowe na 1998 rok. W zebraniu uczestniczył Prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL poseł obecnej kadencji Zdzisław Podkański, który przedstawił główne założenia programowe PSL. Na wstępie należy wspomnieć o dwóch faktach. Po pierwsze, że odrodzenie działalności PSL w Końskowoli nastąpiło w 1992 roku. Po drugie o poświęceniu Sztandaru Gminnego Koła w dniu 15 września 1996 r. Posiadanie sztandaru pozwoliło na czynne i bardziej widoczne prezentowanie naszej organizacji głównie w środowisku rolniczym w następujących uroczystościach: Dożynki Gminne w Końskowoli, Dożynki Wojewódzkie w Opolu Lubelskim, Święto Ludowe w Lubartowie z udziałem ówczesnego Ministra Rolnictwa Jarosława Kalinowskiego, Święto Ludowe w Kraśniku.

Wróćmy do wystąpienia Zdzisława Podkańskiego, który przedstawił stanowisko Zarządu Wojewódzkiego PSL w Lublinie w następujących zagadnieniach: reformy administracji państwowej, sytuacji w rolnictwie, wyborów samorządowych.



Sala obrad

W sprawie reformy administracji Zdzisław Podkański stwierdził, że Zarząd Wojewódzki PSL w Lublinie z zaniepokojeniem odnosi się do forsowania koncepcji trójstopniowego podziału kraju. Zamiar ten nie uwzględnia woli wielu społeczności lokalnych, a także jest sprzeczny z aktualnymi europejskimi tendencjami wyraźnie zmierzającymi do spłaszczenia struktur administracyjnych. Utworzenie powiatów ograniczy samorządność gmin i spowoduje zwiększenie kosztów, które pokryją podatnicy. Dodatkowe koszty spowodują uszczuplenie i tak niskich a niezbędnych wydatków na oświatę, kulturę, ochronę zdrowia oraz infrastrukturę wsi.

Według sondażu przeprowadzonego w styczniu przez Centrum Badania Opinii Społecznej stosunek do reformy powiatowej nie jest jednoznaczny. 47% uważa że utworzenie powiatów jest niepotrzebne, zaś 41% jest przeciwnego zdania, a 12% nie ma opinii w tej sprawie. Od 1994 roku wzrósł odsetek osób wyrażających zdecydowany sprzeciw wobec powiatów.

W tej sytuacji Zarząd Wojewódzki PSL w Lublinie zdecydowanie opowiada się przeciwko proponowanym reformom oraz widzi konieczność przeprowadzenia ogólnonarodowego

referendum.

Odnosnie sytuacji: w rolnictwie, gospodarce żywnościowej i na wsi występuje szereg trudnych problemów, a postęp w ich rozwiązywaniu jest niezadawalający.

Pogarsza się sytuacja dochodowa rolników, niedostateczny jest postęp w unowocześnieniu i zwiększeniu konkurencyjności sektora rolnego. Utrzymuje się relatywnie wysokie i trudne do zwalczania bezrobocie na wsi, w tym ukryte w rolnictwie. Ograniczenie możliwości pozyskania dochodów poza rolnictwem i brak perspektyw dla młodzieży wiejskiej to tylko niektóre z nich.

Na rynku rolnym występują niekorzystne zjawiska takie jak:

- trudności w zbyciu większości płodów rolnych, których produkcja podejmowana jest na całkowite ryzyko rolników bez wcześniejszego zabezpieczenia przez umowy z handlem i przemysłem,

- pogłębiają się niekorzystne relacje (nożyce) cen produktów rolnych i środków do produkcji, powoduje to spadek opłacalności produkcji, w efekcie tylko 6% gospodarstw w skali kraju prowadzi inwestycje.

W tej sytuacji Zarząd Wojewódzki PSL w Lublinie w dniu 29.11.1997 r. przedstawił swoje stanowisko zdecydowanie protestując przeciwko pogarszającej się sytuacji na wsi. Zdzisław Podkański podkreślił, że o losach wsi i rolnictwa decyduje się w sejmie podczas głosowania nad ustawami. Niestety posłowie PSL nie otrzymali wsparcia ze strony elektoratu wiejskiego. (Dla przypomnienia w gminie Końskowola najwięcej głosów oddano na PSL - 930). Zdzisław Podkański przypomniał również, że podczas głosowania nad ustawami istotnymi dla wsi np. w sprawie dopłat do paliwa rolniczego, wielu posłów z innych ugrupowań głosowało przeciw.

Odnosnie wyborów samorządowych to zgodnie z uchwałą Polskie Stronnictwo Ludowe udzieli poparcia tym wszystkim radnym, którzy wypełniali należycie swoje obowiązki. W przypadku konieczności zmian, ogniwa statutowe PSL rekomendować będą osoby cieszące się powszechnym zaufaniem społecznym.

Zarząd Gminy PSL w Końskowoli pragnie podkreślić, że jest stronnictwem otwartym nie tylko dla rolników, ale dla wszystkich, którzy zamieszkują lub pracują na naszym terenie.

Zarząd Gminny PSL

Z kart historii

Drukarnia Chaima

W latach 1561 - 1562 działała w Końskowoli drukarnia będąca własnością Chaima syna Izaaka i innych drukarzy lubelskich. Drukarnia ta przeniosła się z Lublina po epidemii dziesiątkującej ludność miasta. Drukarze wraz ze sprzętem typograficznym opuścili miasto i schronili się w pobliskim miasteczku Końskowoli, należącym do Andrzeja Tęczyńskiego. Po zaaklimatyzowaniu się w nowym środowisku w 1561 roku spółka drukarska przystąpiła do wydania kolejnego traktatu talmudycznego "Psachim". W czasie druku zmarł Meszulam syn Salomona - dawny opiekun firmy, zresztą nie tylko on. Być może, mimo wyjazdu z Lublina, zaraza dotknęła grupę typografów. Na końcu wspomnianego traktatu, którego druk ukończono (dn. 23, miesiąca tewet 5322 r.) (w styczniu 1562 r.) wymieniono nazwiska drukarzy składających dzieło: Jakub syn Dawida, Izaak syn Eliesara, Eliesar Lippman oraz Jakutiel syn Meszulama, zaznaczając, iż Jakub i Jakutiel zmarli.

W Końskowoli wydano jeszcze jeden traktat "Gitin" w 1562 roku, po czym drukarze zabierając warsztat wrócili do Lublina.

Opr. B.R.

Biblioteka proponuje

„Dawne wynalazki” - To nieprawda, że techniczne innowacje i wynalazki, genialne rozwiązania inżynierskie i oszczędzające ludzką pracę maszyny powstały niemal wyłącznie w naszym stuleciu! W swej fascynującej książce Peter James i Nick Thorpe dowodzą, iż już przed wiekami nasi przodkowie realizowali do dziś stosowane pomysły, ich wynalazki zaś wciąż zadziwiają rozmachem i śmiałością koncepcji oraz pomysłowością wykonania. Ze zdumieniem dowiadujemy się, że w Europie kalendarze są w użyciu od blisko piętnastu tysięcy lat, że chirurgia plastyczna osiągnęła w Indiach wysoki poziom jeszcze przed naszą erą, że starożytni Grecy posługiwali się urządzeniem będącym poprzednikiem naszego komputera, a sprawnie działające banki i pocztę można było znaleźć już w średniowiecznym Bagdadzie... Autorzy omawiają dzieje innowacji i ulepszeń w poszczególnych dziedzinach ludzkiego życia, od medycyny po technikę wojskową i od transportu po sport i rozrywkę. Pisana lekkim, chwilami żartobliwym stylem, książka Jamesa i Thorpe'a jest nie tylko skarbnicą nie znanych szerzej faktów i anegdot, lecz także wielką pochwałą wynalazczości ludzkiego umysłu.

„Skarby ludzkości”: Pomniki kultury i parki narodowe pod opieką UNESCO - Książka Skarby ludzkości przedstawia skamieniałych świadków ludzkiej kultury i unikalne cuda ziemskiej przyrody: egipskie piramidy, Tadź Mahal w Agrze, terakotową armię pierwszego cesarza Chin, Wielki Kanion w zachodnich stanach USA, katedrę w Akwizgranie i wiele innych zabytków kultury i przyrody.

Co łączy te jedyne w swoim rodzaju dzieła? Wszystkie należą do chronionego przez UNESCO dziedzictwa kultury i przyrody. Dopiero obecne pokolenia zaczynają zdawać sobie sprawę ze znaczenia jakże zróżnicowanej spuścizny przeszłości. Wielu ludzi dopiero teraz rozumie, jak ważna jest ochrona i zachowanie niepowtarzalnych dzieł architektury i natury. Teraz dopiero zaczęto doceniać wagę tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Dzięki temu powstała książka, która przedstawia chronione obiekty wpisane na listę UNESCO przed zakończeniem prac redakcyjnych.

„Wielkie Kultury Świata” - Seria książek prezentujących wszechstronnie kraj lub obszar, którego dotyczy. Zawiera bogactwo wiadomości o jego historii, geografii, kulturze i jest wspaniale ilustrowana. „Starożytna Ameryka” - kultura rdzennych mieszkańców obu Ameryk, której korzenie sięgają 40 tysięcy lat, rozwijała się podobnie jak kultura Australii, niezależnie od cywilizacji Starego Świata (Euroazji i Afryki). Imponująca cywilizacja, odkryta dla świata w końcu XV wieku, przeszła niezwykle tragiczne koleje. Dziś - w szczytowej formie, zamknięta w skansanach, zepchnięta na margines. „Hiszpania i Portugalia” - to bardzo wyraziste na tle Europy, odrębne kultury z silnymi wpływami arabskimi. Jedyna w swoim rodzaju stara architektura, niezwykły klimat miast i miasteczek z przywiązaną do tradycji ludnością, bogata sztuka - od paleolitu po współczesność - tworzą bogactwo treści tego wspaniałego albumu - przewodnika, niemal encyklopedii wiedzy o Półwyspie Iberyjskim.

SAVOIR VIVRE

Całuję Twoją dłoń, madame...



Ponieważ w tym miesiącu obchodzimy Dzień Kobiet trochę o całowaniu, ale tylko o zwyczaju całowania w rękę, ostatnio dość krytykowanym i uważanym za staroświecki przeżytek.

Zwyczaj całowania w rękę ma długą historię i funkcjonował już w starożytnej Grecji, ale dotyczył on tylko mężczyzn - władców i stanowił gest wyrażający uległość i szacunek wobec panujących. Poddani obejmowali wówczas władców za nogi i całowali ręce.

W średniowiecznej Hiszpanii pojawiła się pewna odmiana tego zwyczaju, czyli całowanie kobiety w rękę, co szybko podchwycili kochliwi Francuzi i Włosi, zwłaszcza pochodzący ze sfer arystokratycznych. Powszechna emancypacja kobiet sprawiła, że całowanie w rękę uznały one za relikw burżuazyjnej przeszłości i zwyczaj sprzeczny z ich dążeniami do całkowitego równouprawnienia z mężczyznami.

W Polsce zwyczaj całowania w rękę oparł się jakoś zachodnim trendom i można uznać, że jest powszechny - zwłaszcza wśród starszej części naszych rodaków. W świecie nazywa się to "polską osobliwością" i traktowane jest z lekkim przymrużeniem oka, a czasem nawet budzi pewne kontrowersje i zastrzeżenia (głównie natury higienicznej).

Wiele pań (chyba większość) uważa ten zwyczaj za bardzo światowy i rycerski, dający kobiecie poczucie szacunku i godności, a więc zasługujący w pełni na stosowanie i pielęgnowanie.

W tej materii - zdanie mężczyzn jest bardziej podzielone. Jedni z nich uważają, że całowanie w rękę przysługuje tylko najdroższemu i najbliższemu osobom w życiu, takim, jak matka czy żona, zaś innym paniom - tylko przy okazji wyjątkowych podziękowań, gratulacji i składania życzeń. Są oni przeciwni "cmok-nonsensom" w kontaktach oficjalnych, zawodowych i na ulicy.

Druga grupa - to mężczyźni - głównie młodzi, którzy uznają typowo koleżeńskie sposoby powitania przez samo podanie ręki, a całowania nie uznają w ogóle.

Wszystkich tych opinii nie da się pewnie pogodzić. Zaufajmy więc w tej materii własnym przekonaniom i zwyczajom i postępujmy zgodnie z nimi.

Choć... sfeminizowanej redakcji "Echa" ten gest uprzejmości w postaci całowania w rękę szalenie odpowiada.

Panowie - wybierajcie sami!

Oprac.
Elżbieta Wolska

Łtote Gody

Trzeba być naprawdę zakochanym, żeby przeżyć 53 lata z jednym mężczyzną
(z wypowiedzi jednej z Jubilatek)



Pani Elżbieta Polak - kierownik USC, Wotold Popiołek - Przewodniczący Rady Gminy i Stanisław Gołębiowski - Wójt Gminy w trakcie uroczystości

W niezwykle podniosłym nastroju przebiegała uroczystość jubileuszu długoletniego pożycia małżeńskiego, która miała miejsce 14 lutego br. w Urzędzie Gminy w Końskowoli. Zorganizowana została z inicjatywy pani kierownik miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego Elżbiety Polak. Bohaterami tejże uroczystości było 15 par z terenu naszej gminy z ponad 50-letnim stażem małżeńskim. W trakcie uroczystości Złoci Jubilaci zostali udekorowani medalami "Za długie pożycie małżeńskie" nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji dokonali Wójt Gminy Stanisław Gołębiowski i Przewodniczący Rady Gminy Witold Popiołek.



Dostojni Jubilaci

Do uhonorowanych par małżeńskich należą Państwo:

Regina i Stefan Dysputowie z Chrzążowa
Zofia i Józef Jasiochowie z Młynek
Regina i Józef Kotelbowie ze Skowieszyna
Zofia i Tadeusz Krukowie z Opoki
Wacława i Stanisław Królowie z Końskowoli
Stanisława i Józef Muratowie z Młynek
Zofia i Edward Piaseczni z Nowego Pożoga
Otylia i Henryk Polakowie z Wronowa
Władysława i Michał Sikorowie z Wronowa
Stefania i Stanisław Skwarkowie ze Starej Wsi
Salomea i Józef Sułkowie z Końskowoli
Władysława i Julian Sułkowie z Nowego Pożoga
Eugenia i Zygmunt Sykutowie z Końskowoli
Janina i Jan Usarkowie z Witowic
Wanda i Feliks Zadurówie z Młynek

Łtote Gody

Te pięćdziesiąt lat minęło jak jeden dzień
(z wypowiedzi Jubilatki)

Wiele ciepłych słów do Jubilatów skierowała pani Elżbieta Polak, która między innymi powiedziała:

Szanowni Państwo!

Przykład Waszych małżeństw jest szczególnie ważnym dowodem wartości: uczuć, miłości, wierności i szacunku. Jest także świadectwem wielkiej odpowiedzialności i odwagi, których nie pokonały przeciwności losu, ani sam czas. Wspólnie przeżyte ponad pół wieku dowodzi, że miłość i zgoda winny być cechą każdego związku. Jest również przykładem dla tych, którzy w związki małżeńskie dopiero wstępują.

Dostojni Jubilaci, cofnijcie się w czasie o ponad pięćdziesiąt lat i przeżyjcie ten jubileusz poprzez wspomnienie tamtego szczęśliwego dnia. Byliście wtedy młodzi, zakochani i pełni nadziei. Staliście ramię przy ramieniu by związać swoje losy i rozpocząć nowe życie. Przyszłość była dla Was jak biała niezapisana kartka. Dziś jest to gruba księga, w którą wpisały się losy Waszego życia. Są to pierwsze radosne uniesienia, macierzyństwo i związane z tym obowiązki oraz przymusowe rozstania, a czasem smutki i kłopoty.

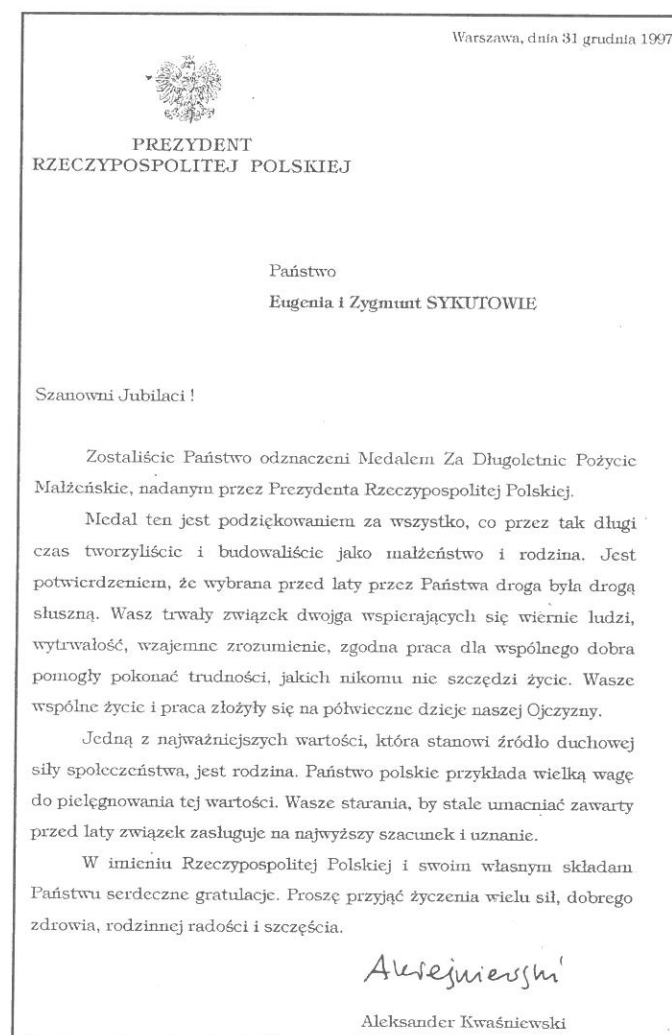
Zwycięsko przeszliście swoją drogę, wychowaliście młode pokolenie. Wasza mądrość procentuje teraz w Waszych dzieciach.

Dopełnieniem tej wzruszającej uroczystości były kwiaty i dyplomy oraz wspólnie wzniesiony toast lampką szampana.



Akt dekoracji Państwa Reginy i Stefana Dysputów z Chrzążowa

Wszyscy Jubilaci otrzymali list gratulacyjny od Prezydenta RP o następującej treści:



Państwo Wacława i Stanisław Królowie z Końskowoli przyjmują gratulacje

Redakcja "Echa Końskowoli" składa Dostojnym Jubilatkom serdeczne życzenia dalszych wspólnie spędzonych lat w zdrowiu i spokoju.



ZAPOBIEGANIE NAWROTOM BÓLÓW KRZYŻA

Nie będzie przesadą powiedzenie, że bóle krzyża to już problem społeczny. Aby zmniejszyć częstość występowania tych dolegliwości należy dążyć do wczesnego wykrywania przyczyn oraz prowadzenia właściwej profilaktyki.

Jedną z głównych przyczyn zmian zwyrodnieniowo-zniekształceniowych mogą być urazy połączone z przeciążeniem krążków międzykręgowych np. w następstwie ciężkiej pracy wymagającej zgiętej pozycji ciała przez dłuższy czas. Zmiany tego rodzaju umiejscowione są najczęściej w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Gdy zmiany dotyczą odcinka szyjnego to są one z kolei najczęściej pierwotne.

W okolicach chorych odcinków kręgosłupa może również dochodzić do niedotlenienia i obrzęku zapalnego, z odruchowym napięciem mięśni i wadliwą postawą - co z kolei nasila objawy bólowe i zapalne.

Specyfika tego typu schorzeń polega na okresowych zaostreniach dolegliwości kręgosłupa i okresach względnego spokoju i nie odczuwania bólu. Czasami drobny ruch może wywołać napad bólowy o znacznym nasileniu.

Zasady postępowania w leczeniu bólów kręgosłupa.

Podstawa leczenia to wystrzeżenie się nadmiernych obciążeń i napięć kręgosłupa przez prowadzenie oszczędnego trybu życia, unikanie określonych wysiłków fizycznych i wykonywanie gwałtownych ruchów kręgosłupa.

I. Gdy występuje ostry ból odcinka lędźwiowego, obowiązuje zasada całkowitego unieruchomienia przez 2-3 tygodnie w ułożeniu przeciwbólowym, aby rozluźnić mięśnie.

Złagodzić ból można przez stosowanie:

- ciepłych kąpieli

- zimnych okładów stosowanych miejscowo na bolące okolicę

- masaż

Przy bardzo silnych bólach można stosować leki przeciwbólowe, uspokajające, rozluźniające.

Jeśli chcemy uprawiać gimnastykę leczniczą to po uprzedniej konsultacji lekarskiej a zasadniczo można tylko wykonywać ćwiczenia oddechowe, poprawiające przemianę materii. Gdy ból powoli ustępuje wykonujemy ćwiczenia rozluźniające kończyn dolnych przy unieruchomionym tułowie.

Wspomniane ćwiczenia oddechowe mają na celu zwiększenie pojemności wdychanego powietrza, efektywne wydychanie, włączenie do mechanizmu oddychania te grupy mięśni które normalnie nie są wykorzystane maksymalnie.

W ćwiczeniach oddechowych staramy się również (zwłaszcza u kobiet) na zmianę toru oddychania z piersiowego na brzuszny aby wykorzystać tłoczną przeponę, napinając mięśnie brzucha.

Wciągając powietrze rozluźniamy (w miarę możliwości) mięśnie klatki piersiowej i unosimy maksymalnie brzuch. Powietrze wciągamy nosem. Gdy wydychamy powietrze - przedłużamy sam moment wydechu maksymalnie długo, wydychamy powietrze ustami aby było słychać szum powietrza, brzuch opada - napinamy mięśnie aby przepona uniesiona w ten sposób do góry, uciskała na płuca i następowało opróżnianie płuc.

Spokojny, skoncentrowany wdech i wydech:

- uspokaja

- zmniejsza odczucie bólu

- rozluźnia mięśnie

- koncentruje uwagę na prawidłowej technice oddychania.

II. Gdy występują bóle przewlekłe i nawracające:

- stosujemy odpowiednio dobrany przez lekarza lub fizykoterapeutę ruch dozowany

- możemy korzystać z zabiegów ciepłych

- masaży

- czasami z wyciągów, podwieszania odciążającego wykonywanych tylko przez fachowe osoby czyli lekarza rehabilitanta lub fizjoterapeutę.

W czasie występowania bólów nawracających pozostawanie w łóżku należy ograniczyć do kilkakrotnych odpoczynków w ciągu dnia przez 15-20 minut w pozycji rozluźniania. Odpoczynek taki ma przywrócić prawidłowe nastawienie kręgosłupa, złagodzić ból.

Zasady prawidłowego zachowania się w zakresie codziennych czynności

Postawa

- wysoko uniesiona głowa z cofniętym podbródkiem

- brzuch wciągnięty

- pośladki zaciśnięte

W takiej postawie mięśnie utrzymują ciało w najbardziej ekonomiczny sposób. Pracując na stojąco lub z pochyleniem do przodu zawsze dochodzi po pewnym czasie do przeciążenia kręgosłupa w odcinku lędźwiowym.

Aby ograniczyć niekorzystny wpływ takiej postawy na kręgosłup staramy się:

- zawsze stać i spacerować z napiętymi pośladkami i wciągniętym brzuchem,

- gdy stoimy w jednym miejscu dość długo, naprzemiennie powinniśmy stawiać stopy na jakimś podwyższeniu np. stoleczku

- unikać długotrwałej jednakowej pozycji - wykonać trzeba kilka ruchów rozluźniających.

Wykonując jakąś pracę musimy zapewnić sobie odpowiednie usytuowanie i konstrukcję mebli aby nie pochylać się i nie sięgać do góry. Na wysokości miednicy - kręgosłup powinien mieć stabilną podporę.

W czasie chodzenia gdy dochodzi do mikrowibracji, kobiety szczególnie powinny zadbać o wygodne obuwie zwracając uwagę na wysokość obcasów.

Kręgosłup możemy również odciążyć nosząc lekkie, ciepłe i przewiewne ubrania, rezygnując z kożuchów i ciężkich jesienek.

W pozycji siedzącej

"Zdrowe" meble to te które zapewniają w czasie siedzenia zgięcie nóg w stawach biodrowych i kolanowych pod kątem 90 stopni, oparcie dla obu stóp, tylne podparcie sięgające do łopatek aby odcinek lędźwiowy był dobrze podparty.

Nie wolno natomiast siadać z nogami wyciągniętymi prosto przed siebie. W takiej pozycji bardzo obciążamy odcinek lędźwiowy kręgosłupa.

Pozycja leżąca

Do spania i leżenia powinniśmy postarać się o materac półsztywny, mogący dopasowywać się do fizjologicznych wygięć kręgosłupa. Poduszka do spania powinna być mała i miękka aby mogła wypełnić kąt między szyją i barkiem oraz utrzymywała głowę w przedłużeniu linii kręgosłupa.

Pozycja do spania jest sprawą indywidualną, zaleca się jednak leżenie na plecach i na boku z ugiętymi nieco nogami w stawach biodrowych i kolanowych. Raczej nie jest polecane leżenie na brzuchu.

Wstawianie i schyłanie się

Podczas wstawiania ważne jest aby czynności tej nie wykonywać nagle. Uginamy kończyny dolne w stawach biodrowych i kolanowych, obracamy się na bok i pomagając sobie rękami płynnym ruchem przechodzimy do siadu i następnie wstawiamy. Przy wstawianiu z pozycji siedzącej lub siadaniu ręce układamy na udach - tak jest łatwiej.

Rady ogrodnika

OGRÓD SKALNY

Dziko, w górskich rejonach Świata rosną piękne rośliny ogrodowe. Przystosowały się z powodzeniem do różnych siedlisk obejmujących zagłębienia w skałach, luźne piargi i niskie rzadkie murawy występujące na wysoko położonych halach. Rośliny wysokogórskie i skalne wnoszą do ogrodu bogactwo pięknych gatunków, wiele z nich jest łatwych w uprawie i niewymagających ale są też takie które, są przystosowane do bardziej specyficznych warunków i mogą stanowić wyzwanie nawet dla bardziej doświadczonego ogrodnika.

ROŚLINY OGRODU SKALNEGO

Rośliny skalne to gatunki wolno rosnące o niewielkich rozmiarach, które swą wielkością odpowiadają skali założenia ogrodu. Mogą to być karłowate drzewa lub krzewy, które będą stanowić szkielet ogrodu lub jego tło, oraz inne rośliny niekoniecznie z rejonów górskich. Wszystkie wymagają gleby przepuszczalnej i przez to nadają się do sadzenia na tych samych stanowiskach. Wiele roślin wysokogórskich kwitnie wiosną i na początku lata, rośliny skalne o późniejszym kwitnieniu będą przedłużały dekoracyjność ogrodu. Większość roślin wymaga słońca, ale ich korzenie powinny zostawać w chłodzie. Gatunki leśne wolą cień i wilgotną kwaśną glebę, dlatego najlepszym sposobem zaspokojenia ich potrzeb jest uprawa w kontrolowanych warunkach, oraz zastosowanie żwirowego, przepuszczalnego podłoża. Niektóre rośliny wysokogórskie wymagają osłony oraz chłodnego miejsca dla korzeni. Ogrody skalne i zagłębienia w kamiennych murkach stwarzają warunki bardzo zbliżone do naturalnego środowiska.

DOBÓR ROŚLIN

Nasadzenia należy planować z uwzględnieniem zmienności sezonowej. Jedne rośliny ożywią ogród zimą i wiosną, inne jesienią. Rośliny zimnozielone zapewnią w ciągu całego roku kolorystykę. Jeśli posadzimy rośliny o niezwykłych liściach czy pędach, oraz zróżnicowane pod względem wysokości i formy wzbogacimy nasadzenia o elementy struktury i faktury. Kontrast można uzyskać przez wykorzystanie zróżnicowanej faktury liści: wyrziste, mięsiste rośliny rozetowe można skonstruować z roślinami o delikatnym, pierzastym ulistnieniu; rozłożyste i płójące się rośliny górskie z kilkoma niskimi krzewami czy drzewkami. Przy odpowiednim doborze roślin ogród skalny będzie interesujący przez cały rok. Przed zakupem należy zastanowić się jakie rośliny będą odpowiednie na dany teren, rodzaj gleby, panujący klimat i ogólne położenie ogrodu. Warto zwiedzić istniejące ogrody skalne, w parkach i ogrodach botanicznych oraz wyspecjalizowane szkółki, aby



ocenić przydatność roślin do własnego założenia. Rośliny należy kupować w centrach ogrodniczych i wyspecjalizowanych szkółkach. Doświadczony szkółkarz może doradzić wybór roślin najbardziej odpowiednich na określone stanowisko. Niespecjaliści mają do zaoferowania ograniczony asortyment kolorowych odmian i łatwych w uprawie gatunków. Mogą one zbyt szybko rozrastać się w duże kępy i zagłuszać bardziej delikatne rośliny.

Idealnym miejscem rozmieszczenia ogrodu skalnego jest nasłonecznione zbocze o południowej lub południowo-zachodniej wystawie. Jeśli dobrze wykonamy ogród skalny to będzie on wiernie naśladował naturalne formacje skalne i zapewni warunki w których rośliny rosną bujnie. Aby uzyskać najlepszy efekt wizualny należy zaprojektować ogród skalny na dużą skalę, jeśli tylko pozwoli nam na to miejsce. Wybieramy otwarte miejsce na skłonie, które zapewni dobry odpływ wody. Miejsce słoneczne będzie odpowiadać większości roślin skalnych, a te które lubią cień posadzić można na chłodniejszych, ocienionych płaszczyznach od strony północnej. Bardzo efektowne są serie tarasów rozdzielonych skałami, szczególnie jeśli w projekcie uwzględnimy strumień lub zbiornik wodny. Dobrze rozmieszczenie kamieni w fazie zakładania skalniaka zapewni szeroki wachlarz stanowisk i nisz skalnych.

Skalniak powinien harmonizować z resztą ogrodu. Przed rozpoczęciem prac konstrukcyjnych powinno się narysować schematyczny plan, sytuujący ogród skalny w stosunku do innych elementów. Jak już pisałam należy wybrać otwarte

nasłonecznione miejsce, z dala od cieni drzew. Sciekająca woda i opadające liście mogą spowodować gnienie roślin. Korzenie drzew zabierają by wodę i składniki pokarmowe roślinom. Najlepszym sposobem na zrobienie wrażenia przestrzeni jest takie usytuowanie ogrodu skalnego, aby rozciągał się za nim rozległy widok. W małych zamkniętych ogrodach, płoty czy mury wznoszące się za skalniakiem można zamaskować za pomocą pnączy. W ogrodach skalnych dużych potrzebne będą przejścia lub ścieżki z kamienia, umożliwiające dostęp do roślin.

Ogród skalny wygląda najlepiej gdy stapia się z nasadzeniami roślinnymi na skłonie czy tarasie lub założony jest na naturalnym podkładzie z kamieni. Nie będzie wyglądał naturalnie jeśli umieści się go obok rabat czy kwietników lub ogrodu warzywnego czy sadu.

Do konstrukcji ogrodu skalnego należy użyć miejscowego kamienia, aby harmonizował z krajobrazem. Nie należy stosować miękkich, ulegających wpływowi atmosferycznym skał, takich jak kreda lub twardych, wulkanicznych typu granit. Inne materiały takie jak łupki, są również stosowane, ale czasem trudno je harmonizować z otoczeniem.

cdn.

oprac. T.D.

Przy schyłaniu się - nigdy tak aby kolana były wyprostowane. Nogi należy ugiąć w kolanach, mając plecy wyprostowane, lub przykłąknąć na jednej nodze.

Nie należy również podnosić ciężarów powyżej głowy i nie wolno nosić dużych i ciężkich paczek przed sobą, tylko małe oparte na jednym biodrze.

Odżywianie

Nadwaga zaburza funkcjonowanie układu kostno-mięśniowego - stawowego. Jeden kilogram tkanki tłuszczowej ponad normę to aż 100 kg obciążenia dysku kręgowego.

Należy dbać o urozmaicenie posiłków z dużą ilością warzyw i owoców. Eliminujemy tłuszcze, produkty smażone,

ciężko strawne. Pijemy kefir, jogurty, napary z ziół. Najważniejszy jednak w profilaktyce i zapobieganiu nawrotom choroby jest ruch pod każdą postacią. Polecamy spacer w terenie płaskim, marsz, bieganie po miękkiej nawierzchni, pływanie.

Bardzo wskazana jest z kolei umiejętność relaksu, pełne rozluźnienie mięśni, głębokie pełne oddechy, wytłumienie napięcia psychicznego wpływające na ogólną kondycję i stan organizmu.

Więcej o stresie i sposobach radzenia sobie jak również o relaksie w następnym spotkaniu.

Wasza pielęgniarka
M. Szpyra

8
Dzień
Kobiet

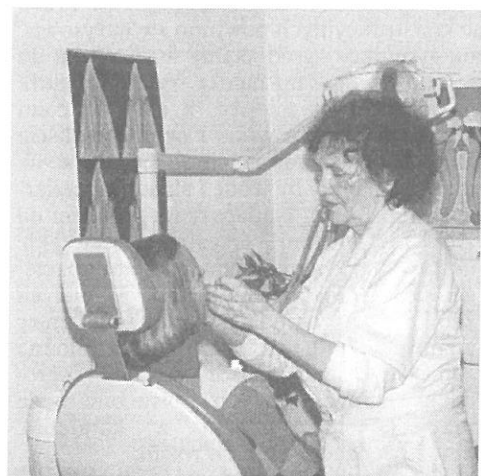
Być Kobietą

... wcale nie jest łatwo. Często trzeba podjąć trudnym obowiązkom zawodowym, a jednocześnie stać na straży domowego ogniska. Trzeba umieć się cieszyć z tego czym obdarzył los, a do życia podchodzić z optymizmem.

A jednak kobiety to potrafią, czego dowodem są Panie:

Helena Renata Krasieńska

lekarz stomatolog



Czy wykonywany zawód daje Pani szczęście?

Decyzja o wyborze zawodu w moim przypadku zapadła już w dzieciństwie. Wszystkie moje lalki "chorowały na zęby", opatulałam je, bo wtedy tylko to umiałam robić. W okresie dorastania utwierdzałam się w tym przekonaniu i dlatego zostałam szczęśliwą studentką Akademii Medycznej Oddział Stomatologii w Łodzi.

W 1963 roku trafiłam do Końskowoli, gdzie podjęłam pracę w gabinecie stomatologicznym przy Szkole Podstawowej. Praca układała się fantastycznie, zdobywałam dzieci, przekonywałam je o konieczności leczenia zębów, uczyłam właściwej higieny jamy ustnej. Początkowo były zaleknione, ale buzie miały uśmiechnięte, to zachęcało do pracy. Z czasem przychodziły do mnie bardzo chętnie. Efektem mojej pracy w szkole było to, że z roku na rok wykonywałam coraz mniej ekstrakcji stałych zębów u dzieci, a procent zachorowań na próchnicę malał. W szkolnym gabinecie pracowałam 30 lat. Byłoby mi miło, gdyby uznano, że przyczyniłam się do poprawy stanu uzębienia wśród młodzieży gminy.

Jestem kobietą szczęśliwą bo robię to co lubię, wykonywany zawód fascynuje mnie, jest moją pasją.

Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów.

(Pierre de Brantome)

Łucja Lewtak

dyrektor Szkoły Podstawowej w Skowieszynie



Czy można mówić o miłości do zawodu?

W moim przypadku tak. Wyznam szczerze, że bez szkoły nie mogę żyć. Już w dzieciństwie marzyłam o tym, by być nauczycielką i prowadziłam dzienniki lekcyjne. Miłość do tego zawodu bierze się pewnie stąd, że bardzo lubię dzieci. Szczególnie lubię prowadzić zajęcia w młodszych klasach, te dzieci garną się do mnie jak do matki. Przyznam, że bardziej kocham pracę pedagoga jak obowiązki dyrektora. Na tym stanowisku pracuję ósmy rok. Jako swój sukces mogę potraktować to, że Skowieszyn od 1991 roku posiada ośmioklasową szkołę, wcześniej było 4 klasy, a starsze dzieci dojeżdżały do Końskowoli. Jestem bardzo zadowolona ze swojej kadry i właściwie układającej się współpracy. W szkole nie ma sytuacji konfliktowych, a występujące problemy rozwiązujemy wspólnie. Cieszy mnie to, gdy nasi absolwenci dostają się do szkół średnich i godnie reprezentują naszą szkołę.

Obowiązków w pracy zawodowej i w domu mam dość dużo, ale dzięki pomocy i wyrozumiałości ze strony współpracowników oraz rodziny dają sobie radę.

Kobiety mają to do siebie, że tam, gdzie dłużej przebywają, wnoszą zawsze coś z piękną.

(Józef Maciejewski)

8
Dzień
Kobiet

Być Kobietą

Słońce i kobieta, rzekłbyś
podzieliły między sobą panowanie nad światem
pierwszemu zawdzięczamy dzień,
które druga przyozdabia.

(Sanial Dubay)

**Maria Krasucka
i Małgorzata Gałaszkiwicz**

farmaceutki



Dlaczego wybrały Panie ten właśnie zawód?

- Uważamy, że zawód farmaceuty jest bardzo odpowiedni dla kobiety. Aptekarz obok lekarza, stomatologa i pielęgniarki należy do zawodów medycznych. Każda z nas chciała w jakiś sposób pomagać ludziom cierpiącym, ale każda może podejmować szybkie i trafne decyzje ratujące życie ludzkie. Dlatego zdecydowałyśmy studiować farmację, a nie medycynę. Zawód aptekarza, bo takie prawo wykonywania zawodu mamy, to też niesienie pomocy innym. Niejednokrotnie doradzamy pacjentom jaki lek mogą stosować sami bez konsultacji z lekarzem. Często również odradzamy branie jakichś specyfików, a szczególnie jeśli chodzi o dzieci. Obecnie ten zawód zmienia swój charakter. Jest wiele ofert pracy nie tylko w aptece, ale i w firmach farmaceutycznych oraz laboratoriach. Razem pracujemy ze sobą już blisko 10 lat służąc innym własną wiedzą.

Kobieta to nie puch marny, skoro przy życiowych zmianach stać ją jeszcze na to, by być czasem puszką.

(Zdzisław Bocheński)

Agnieszka Wójcik

kierownik Oddziału "FLORPAK" w Młynkach



Czy zrealizowała Pani swoje ambicje?

Tak się szczęśliwie złożyło, że mam możliwość wykonywania swoich umiejętności nabytych podczas studiów w wykonywanej pracy. Nigdy nie marzyłam o stanowisku kierowniczym, to nie ja je wybrałam, lecz otrzymałam taką propozycję. Jedno jest pewne, że stanowisko kierownicze pomaga mi w samokształceniu. Kontakty z kontrahentami zagranicznymi obligują mnie do nauki języków obcych. Wcześniej nie odczuwałam potrzeby prowadzenia samochodu, a to był bodziec do zrobienia prawa jazdy. Obowiązki rodzinne i zawodowe jest mi łatwiej godzić, bo mogę liczyć na moich bliskich. Uważam, że ważne jest wzajemne przenikanie tych dwóch sfer. Zadowolenie z pracy zawodowej pozwala mi na sumienne wypełnianie obowiązków rodzinnych i odwrotnie. Bardzo sobie cenię atmosferę w pracy, idę tam z przyjemnością, nie mam uczucia lęku czy niezadowolenia.

Uważam, że kobiety są bardziej odpowiedzialne i dlatego łatwiej im jest połączyć podwójne obowiązki.

Gdyby kobieta przestała być zagadką, świat stałby się nudny, a miłość przestałaby istnieć.

(Kazimierz Bukowski)
Rubrykę opracowała: Bożenna Furtak

● Z NOTATNIKA KOMENDANTA ZDZICHA



Szanowni Państwo, przedstawiam dziś kronikę wydarzeń, jakie miały miejsce na terenie gminy Końskowola w okresie dwóch minionych miesięcy.

- W nocy z 3/4.01. w miejscowości Młynki zostało dokonane włamanie do zakładu kamieniarskiego, z którego skradziono: wiertarkę udarową, dwie szlifierki kątowe, piłę do cięcia metalu oraz inny sprzęt o łącznej wartości 5.000 zł na szkodę właściciela tegoż zakładu.

- W nocy z 8/9.01. również w Młynkach zostało dokonane włamanie do innego zakładu kamieniarskiego przez przecięcie krat. Skradziono trzy szlifierki kątowe, sprężarkę kompresową, inny sprzęt oraz pięć płyt granitowych. Wartość skradzionego mienia wynosi 6.000 zł. Do trzykrotnego wywozu wymienionych rzeczy sprawcy posłużyli się samochodem marki Ford, który w kilka dni później uległ rozbiciu w Lublinie. Przy współpracy Wydziału Kryminalnego KRP z Puław i miejscowego Komisariatu Policji zdołano zlokalizować sprawców tego włamania. Była to zorganizowana, czteroosobowa grupa w wieku od 19 - 22 lat, w skład której wchodził dwaj młodzi chłopcy z terenu Końskowoli i dwaj z Puław. Skradzione mienie zostało odzyskane, odnaleziono je w Górze Puławskiej. Powyższy czyn stanowi przestępstwo określone w art. 208 KK, za które grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Aktualnie wszyscy sprawcy tego czynu są pod nadzorem policyjnym i oczekują na sprawiedliwy wyrok.

- Podczas czynności dochodzeniowych prowadzonych w sprawie dokonanych włamań do zakładów kamieniarskich ustalono, że jeden z rodziców, zamiast zająć się nadzorem wychowawczym nad synem, zajął się produkcją trunku sposobem domowym. Policja zabezpieczyła sprzęt służący temu celowi, a za czyn ten trzeba będzie odpowiedzieć przed sądem. Tak czasami bywa, że nieszczęścia chodzą parami.

- W dniu 20 stycznia we Wronowie trzej dojrzały mężczyźni w wieku po 55lat w lesie koło wsi zabili osłabionego koziołka. Mięsem się podzielili, ale policja wytropiła to i zabezpieczyła część mięsa i skórę. Czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo określone w art. 53 ust. 6 Ustawy z dnia 13.10.1995 r. o Prawie Łowieckim za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, odszkodowanie w wysokości 1000 zł oraz kara grzywny. Przy tej okazji ostrzegam wszystkich, którzy by chcieli pozyskać bezprawnie dziką zwierzynę lub ptactwo, tok postępowania w tych sprawach reguluje wymieniona ustawa.

- W dniu 3 lutego w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 45E jeden z mieszkańców budynku wielorodzinnego bez żadnego zabezpieczenia p.poż., przystąpił do przecięcia kotła metalowego na strychu przy użyciu szlifierki. W wyniku tego zapalił się dach budynku. Tylko szybka interwencja mieszkańców i straży pożarnej doprowadziła do ugaszenia pożaru w zarodku. Straty wynoszą ponad 5.000 zł. Czyn ten stanowi przestępstwo określone w art. 138 KK i grozi za niego kara od roku do 8 lat pozbawienia wolności.

- W dniu 12 stycznia w Końskowoli na ul. Lubelskiej samochód Volvo na śliskiej jezdni zjechał na przeciwny pas ruchu i doszło do zderzenia z samochodem ciężarowym

Star-200. Kierowcy wyszli z wypadku bez obrażeń, samochody zostały znacznie uszkodzone.

- W dniu 4 lutego około godz. 8.00 na trasie Końskowola - Kurów samochód marki Ford-Transit przewożący pasażerów zjechał nagle na śliskiej jezdni na przeciwny pas jezdni i doszło do zderzenia czołowego z Fiatem-126p. Kierowca malucha poniósł śmierć na miejscu, pasażerowie Forda doznali obrażeń. Pojazdy zostały znacznie uszkodzone. Przyczyną tego tragicznego wypadku było niedostosowanie się kierowcy Forda do panujących warunków atmosferycznych, jak też zaniedbanie stanu drogi przez Zarząd Dróg, powinna być posypana piaskiem.

- W tym samym dniu tj. 4 lutego na tej samej trasie od strony Kurowa wpadł w poślizg samochód Łada, który najechał na przydrożne drzewo i uległ znacznemu uszkodzeniu. Przyczyna to brak bezpiecznej szybkości na śliskiej nawierzchni jezdni.

- W dniu 6 lutego na trasie Lublin - Warszawa w miejscowości Chrzążówek na przydrożne drzewo najechał Fiat-Punto. Kierowca doznał ogólnych potłuczeń. Przyczyna jak wyżej.

- Ostrzeżeniem niech będzie kolizja zaistniała w nocy z 13/14 stycznia w Końskowoli na ulicy Pożowskiej przed pocztą. Pomimo ustawionego tam znaku zakazu zatrzymywania się, został zaparkowany samochód ciężarowy Jelcz z naczepą. Pojazd sam ruszył (nie był zabezpieczony, a jezdnia w tym miejscu jest pochyła) i zjechał na przeciwny pas jezdni, uszkadzając chodnik. Tylko szczęśliwy przypadek zrzucił, że nie wystąpiły groźniejsze skutki.

Tak przedstawia się kronika wydarzeń, części z nich można było uniknąć, gdyby zadziałała nasza wyobraźnia. Nadchodzącą wiosnę powitajmy czystością i porządkiem, a więc zadbajmy o ład na naszych posesjach. Życzę spokoju i pogodnej wiosny.

Komendant Komisariatu Policji
w Końskowoli
asp. sztab. Zdzisław Milanowicz

Na Święto Kobiet

*Pragnę wszystkim Paniom podziękować,
za ciepło słów i uśmiech na twarzy.*

*Każdą szczęściem obdarować,
by móc razem śnić i marzyć.*

*Za to wszystko, czego się nie da
wypowiedzieć zwyczajnym słowem,
daję Wam z ogrodów całej Polski
najpiękniejsze kwiaty biało-czerwone.*

Z życzeniami szczęścia, zdrowia
i sprzyjającego losu dla wszystkich Pań
- Zdzisław Milanowicz

Wieści Gminne



Rubrykę redaguje
Elżbieta Polak
kierownik USC
w Końskowoli

● Bocianie prezenty Nowo narodzeni mieszkańcy gminy:



Kosik Kacper Antoni - Opoka
Machul Paulina - Stary Pożóg
Tustanowski Michał - Końskowola
Oleśkiewicz Oliwia - Młynki
Wójcik Damian - Chrzążów
Stępień Łukasz - Stok
Okoń Krzysztof - Chrzążówek

1 MARCA - ŚWIATOWY DZIEŃ OBRONY CYWILNEJ

Zgodnie z Ustawą o Powszechnym Obowiązku Obrony RP, a także postanowieniami Protokołów Dodatkowych do Konwencji Genewskich obrona cywilna oznacza wypełnianie szeregu zadań humanitarnych mających na celu ochronę ludności, a przede wszystkim:

- ochrona zbiorowa i indywidualna ludności i ich mienia przed współczesnymi zagrożeniami;
- zabezpieczenie ciągłości funkcjonowania administracji i dóbr niezbędnych do przetrwania ludności;
- ewakuacja ludności w czasie zagrożenia środowiska lub klęsk żywiołowych;
- ochrona dóbr kultury;
- organizacja i prowadzenie akcji ratunkowych w zwalczaniu klęsk żywiołowych, skażenia środowiska oraz usuwania ich skutków;
- przygotowanie systemu powszechnego ostrzegania i alarmowania;
- przygotowanie systemu wykrywania zagrożeń;
- powołanie pododdziałów obrony cywilnej do akcji ratunkowych oraz wyszkolenie i wyposażenie;
- przygotowanie ludności gminy do uczestnictwa w powszechnej samoobronie.

Z właściwej oceny potencjalnych zagrożeń wynika szczególnie ważny kierunek działalności obrony cywilnej. O konieczności w/w przygotowań nie trzeba nikogo przekonywać.

Argumentów dostarcza nam codzienne życie. Problemów tych nie należy bagatelizować, chodzi bowiem o bezpieczeństwo nas wszystkich.

K.G.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH HYPNOS



MICHALEWSKI JAROSŁAW
24-130 Końskowola
ul. Lubelska 67
tel. (0-81) 881 62 68
po godz. 17.00 tel. 881 60 56

USŁUGI WYKONUJEMY CAŁĄ DOBĘ

Obsługa ceremonii pogrzebowych - autokarawan

Duży wybór trumien (wzory zachodnie i krajowe)

Eksportacja zwłok z mieszkań (bezpłatnie)

Wieniec, wiązanki, znicze

Tabliczki, klepsydry

Transport - cały kraj

Transport autokarem uczestników pogrzebu

Kulturalna, godna obsługa

Nasze usługi dostosowujemy do finansowych możliwości Szanownych Państwa!

BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŃSKOWOLI

OFERUJE:

**Osobom posiadającym udokumentowane źródło dochodu
RACHUNKI OSZCZĘDNOŚCIOWO - ROZLICZENIOWE**

Korzystne oprocentowanie

Odsetki dopisywane co kwartał

Pieniądze na każde żądanie

Wykonywanie stałych zleceń

Możliwość debetu

Możliwość kredytu (bez prowizji i poręczycieli, atrakcyjne oprocentowanie)

- ZAPEWNIAMY BEZPIECZEŃSTWO ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH**
- MOŻLIWOŚĆ REALIZACJI CZEKÓW W PLACÓWKACH
POCZTOWYCH I INNYCH BANKACH**

UWAGA!

ŚWIADCZENIOBIORCY KRUS i ZUS

- Przekazując swoje renty i emerytury na rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe w naszym banku otrzymacie dodatkowe korzyści:**
- Dodatkowy dochód pochodzący z oprocentowania**
- Bezpieczeństwo środków pieniężnych**
- Możliwość skorzystania z kredytu bez poręczycieli i bez prowizji.**

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG